

Sygnatura akt VI Ka 21/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **23 lutego 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Agata Lipke

przy udziale Jacka Sławika

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2016 r.

sprawy **J. J.** ur. (...) w miejscowości K.,

syna F. i E.

oskarżonego z art. 207§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 8 września 2015 r. sygnatura akt IX K 1555/13

na zasadzie art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 1 uchyla orzeczenie o karze i za czyn przypisany oskarżonemu na mocy art. 207 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazuje J. J. na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

- na mocy art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu sprzed 1.07.2015 r. wykonanie orzeczonej powyżej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby 3 (trzech) lat;

- na mocy art. 72 § 1 pkt 5 kk w brzmieniu sprzed 1.07.2015 r. zobowiązuje oskarżonego do powstrzymania się od nadużycia alkoholu,

- na mocy art. 72 § 1 pkt 7a kk w brzmieniu sprzed 1.07.2015 r. zobowiązuje oskarżonego do powstrzymania się od bezpośredniego kontaktowania z pokrzywdzonymi Ż. B. i K. B. (1),

- na mocy art. 72 § 1 pkt 7a kk w brzmieniu sprzed 1.07.2015 r. zobowiązuje oskarżonego do powstrzymania się od kontaktowania z E. J. z wyjątkiem spraw związanych z uregulowaniem sytuacji małżeńskiej oraz majątku dorobkowego małżonków,

- na mocy art. 72 § 1 pkt 7 b i § 1 a kk w brzmieniu sprzed 1.07.2015 r. zobowiązuje oskarżonego do opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z E. J. określając, iż oskarżony kontaktował się będzie z E. J. wyłącznie w sprawach związanych z uregulowaniem sytuacji małżeńskiej oraz majątku dorobkowego małżonków, za zgodą wymienionej.

- uchyla rozstrzygnięcie z punktu 2,

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

sygn. akt VI Ka 21/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 8 września 2016 roku sygn. akt IX K 1555/13 uznał J. J. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., polegającego na tym, że w okresie od lipca 2009 roku do sierpnia 2013 roku w K. znęcał się fizycznie i psychicznie nad E. J. w ten sposób, że wyzywał ją słowami wulgarnymi groził jej pozbawieniem życia, szarpał za odzież, kopał, bił rękami po głowie i popychał przy czym w dniu 21.11.2011 roku wszczął awanturę podczas której uderzył swoją żonę ręką w głowę czym spowodował powierzchowne stłuczenie okolicy skroniowej prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, oraz w dniu 04.03.2012 roku wszczął awanturę podczas której szarpał żonę łapiąc za klatkę piersiową czym spowodował powierzchowny uraz klatki piersiowej z powierzchownym zadrapaniem naskórka powierzchni przysiódkowej piersi lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni oraz w dniu 24.08.2013 roku wszczął awanturę podczas której wykręcał swojej żonie rękę w wyniku czego doznała ona stłuczenia ręki i przedramienia lewego z otarciami naskórka oraz wykręcenia kończyny górnej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, a także niszczył wyposażenie domu, a także w okresie od bliżej nieustalonego miesiąca 2010 roku do sierpnia 2013 roku w K. znęcał się psychicznie i fizycznie nad K. B. (2), w ten sposób, że wyzywał go słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, groził pozbawieniem życia, przy czym w dniu 24.08.2013 roku poprzez uderzenie pięścią w twarz i okolice szyi przez co doznał on stłuczenia powłok głowy z otarciami naskórka szyi, które to obrażenia naruszyły prawidłowe działanie narządów ciała na okres poniżej 7 dni, a także od lipca 2009 roku do sierpnia 2013 roku w K. znęcał się psychicznie nad Ż. B. w ten sposób, że wyzywał ją słowami wulgarnymi i w sierpniu 2013 roku groził pozbawieniem życia.

Apelację wniosła obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości, zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów, obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego na niekorzyść oskarżonego.

Obrońca wniosła o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej kary i kosztów postępowania na niekorzyść oskarżonego zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 37 a kk, art. 34 § 1a pkt 3 kk, art. 34 § 3 kk poprzez orzeczenie kary ograniczenia wolności z naruszeniem przepisów art. 37 a kk w formie, której dotyczy przepis art. 34 § 1 a pkt 3 kk, a więc w formie, która w tym przypadku jest niedopuszczalna; rażąco niewspółmierność kary 1 roku ograniczenia wolności, która to kara ni uwzględnia stopnia winy, stopnia społecznej szkodliwości czynu, nie uwzględnia uprzedniej karalności oskarżonego za przestępstwo związane z użyciem alkoholu, nie bierze pod uwagę celów zapobiegawczych i wychowawczych, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także względów prewencji ogólnej.

Prokurator wniósł o zmianę wyroku przez uznanie oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 207 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w opisie czynu ustalonym przez Sąd Rejonowy w Gliwicach i na podstawie art. 207 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 4 § 1 kk wymierzenie kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby lat 4, na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt. 1 kk; na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 kk zobowiązanie skazanego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu; na podstawie art. 72 §

1 pkt. 7 a kk zobowiązanie skazanego do powstrzymania się od kontaktowania z pokrzywdzonymi E. J., zobowiązania do powstrzymania się od bezpośredniego kontaktowania z pokrzywdzonymi Ż. B. i K. B. (2); na podstawie art. 72 § 1 pkt 7 b zobowiązanie skazanego do opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną E. J.; z określeniem ustalenia sposobu kontaktowania się oskarżonego z pokrzywdzoną po uprzednim poinformowaniu telefonicznym bądź pisemnym na mocy art. 72 § 1 a kk; o uchylenie punktu 2 wyroku i w punkcie 3 orzeczenie opłaty na podstawie art. 1 ust. 1 pkt 4 ustawy o opłatach w sprawach karnych 300 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, o czym przekonuje kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza uzasadnienia środka odwoławczego.

Uchybieniem, którego miał dopuścić się Sąd orzekający jest zdaniem apelującego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, taki błąd, wynika bądź z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Może, zatem być on wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenę dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach nieudowodnionych. Trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: „gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (wyrok SN z dnia 24.03.1974 roku, sygn. II KR 355/74).

Z kolei przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 k.p.k.), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 k.p.k. oraz wyczerpującego i logicznego - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.12.2006 roku w sprawie III KK 415/06 OSNwSK 2006/1/2452).

Kolejnym wyszczególnionym w apelacji przepisem, którego obrazę zarzuca ten apelujący to art. 5 § 2 kpk - co do tego przypomnieć należy, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy powołanego przepisu, podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, istotne jest jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie tylko nie sposób dopatrzeć się analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia, apelująca nie wskazała również dających się zaakceptować racji świadczących o przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez wnioskowanie nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy, bądź też poczynienie ustaleń nie znajdujących odzwierciedlenia w treści przeprowadzonych dowodów.

Nie sposób zgodzić się z tezą obrońcy czy to, że Sąd I instancji pominął, czy raczej jak wydaje się, że chciałaby tego apelująca, nie wypuklił chronologii zdarzeń i czynności zbliżonych do zawiadomienia o przestępstwie. Teza ta miałaby służyć wykazaniu złej woli, czy też zmywy pokrzywdzonych, ale w tej mierze oskarżony jej nie wypowiedział, nawet podnoszony motyw finansowy jest nieprzystający do realiów stosunków małżeńskich.

Nie da się nie zauważyć i nie przeczyła temu pokrzywdzona, że zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożyła po powzięciu informacji o zdradzie męża. Zgłoszenie organom ścigania rodziło obowiązek założenia niebieskiej karty tak przez policję, jak i podjęcia działań przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, którego zadania w tym zakresie

wyznacza ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. Nr 180, poz. 1493), w art. 9d wskazując, że podjęcie wynikających z niej zadań nie wymaga nawet zgody osoby dotkniętej przemocą.

Obrońca sugeruje, że zawiadomienie i podjęcie aktywności pokrzywdzonej motywowane jest powzięciem informacji o zdradzie, nie dostrzegając, że w tym właśnie należy upatrywać zwłoki pokrzywdzonej w podejmowaniu interwencji. Okoliczność ujawnienia zerwania po stronie męża więzi małżeńskiej tłumaczy przecież, dlaczego wcześniej pokrzywdzona nie podejmowała takich działań, bo choć tego wprost nie podkreślała, to jasno wynika, że chciała zachować trwałość związku małżeńskiego, nawet kosztem własnego pokrzywdzenia, kiedy zaś okazało się, że jej ustępstwa i znoszenie przemocy fizycznej oraz psychicznej nie było wystarczające dla utrzymania pożycia, podjęła decyzję o zawiadomieniu organów ścigania. Z kolei domaganie się „spłaty” majątku dorobkowego było dobitnym dowodem, że oskarżony nie zamierza dbać o małżonkę w żadnym wymiarze, a sam trwałości związku nie widzi. Pokrzywdzona w ten sposób przekonana została, że skoro nie istnieją już żadne więzi, nie miała powodów dla dalszego znoszenia znęcania, co czyniła przez lata. Podkreślanie przez oskarżonego, że żona była zazdrosna wskazuje, iż pomimo jego zachowań darzyła go uczuciem, które powstrzymało ją od dalej idących działań. Dodatkowo sama okoliczność istnienia majątku dorobkowego, a w przyszłości na wypadek rozwiązania małżeństwa, konieczności jego podziału, jest stronom, w tym pokrzywdzonej znana, nie kwestionowana i nie ma na to wpływu to, czy oskarżony zostanie skazany, czy też nie.

Zaskakuje argument, że pokrzywdzeni nie wyjaśnili dlaczego dopiero w 2013 roku zawiadomili o przestępstwie, skoro uczestnicząc w rozprawach obrońca tak nurtującego ją pytania nie zadała.

Podkreślanie przez obrońcę, że oskarżonym, że pokrzywdzeni korzystali z pieniędzy oskarżonego w żaden sposób nie wpływa na ocenę jego zachowania, natomiast wydaje się, że chce oskarżony szukać usprawiedliwienia dla przestępczych zachowań w finansowaniu bliskich. Podkreślić trzeba, bo pojawia się to wielokrotnie w linii obrony sprawców przemocy domowej i innych czynów na szkodę najbliższych, że wkład finansowy w utrzymanie rodziny nie upoważnia do popełnienia przestępstw. To, że sprawca przynosi do domu pieniądze nie wyłącza jego karalności, nie jest to osoba, której „wszystko wolno”.

Na gruncie niniejszej sprawy i argumentu o finansowaniu po części wesela pokrzywdzonej pasierbicy, co nie jest kwestionowane, zwraca jednak uwagę, że oskarżony zmieniał decyzje w tym zakresie i nie był gwarantem owego finansowania, co obrazuje jego postawę sprowadzającą się do tego, że podejmował zachowania nie koniecznie licząc się z najbliższymi i trwałym oparciem być nie mógł.

W tym kontekście zrozumiałą jest fakt wyprowadzenia się dzieci E. J. po opuszczeniu przez oskarżonego wspólnego mieszkania, wtedy bowiem ich matka nie wymagała już wsparcia i pomocy przed agresorem, tak też tę okoliczność prezentowali w zeznaniach. Dodatkowo owa wyprowadzka potwierdza, że zawiadomienie o przestępstwie nie było motywowane chęcią uzyskania przez dzieci korzyści czy to w postaci mieszkania, czy też dostępu do dochodów oskarżonego. Wręcz teza obrońcy o finansowym korzystaniu z dochodów oskarżonego obala twierdzenia o pomówieniu pokrzywdzonych, gdyż z chwilą zawiadomienia i wyprowadzenia się oskarżonego wszyscy troje „stracili” finansowo. Wskazana zależność finansowa pokrzywdzonych od oskarżonego przekonuje również, iż dzieci żony pozostawały w stosunku zależności od sprawcy tak z racji wspólnego zamieszkiwania, związku matki z oskarżonym, a tym samym jego wpływu na wychowanie wcześniej jeszcze niepełnoletnich i niesamodzielnych dzieci.

Istotnie z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, jakoby J. K. i E. K. były bezpośrednimi świadkami zachowań objętych aktem oskarżenia, gdy wiedzę posiadają pośrednią, niemniej istotną. Świadkowie dodatkowo mogli osobiście obserwować zachowania oskarżonego, co przydatne jest dla oceny jego wyjaśnień i zeznań pokrzywdzonych. Oskarżony chce się kreować niemal na ofiarę zaistniałej sytuacji, podczas, gdy J. K. osobiście mogła spotkać się z arogancją oraz manipulacją ze strony oskarżonego. Znamiennie jest, że oskarżony nie chciał współpracować, czego można byłoby się spodziewać, gdyby istotnie, jak chciał twierdzić oskarżenia żony o zdradę były nieprawdziwe, a jemu zależało na poprawnych stosunkach małżeńskich. Podobnie świadek J. K. osobiście mógł spostrzec, że nawet w trakcie interwencji policji oskarżony był agresywny i to wobec pokrzywdzonych. Podobnie nie czuł potrzeby hamowania swych

zachowań względem bliskich znajomych M. H. i A. H.. Jeżeli zaś chodzi o E. K., to pracuje na różnych zmianach w stosunku do pokrzywdzonej i w zasadzie mijały się, a mimo to przypomnieć trzeba, że dostrzegła ślady przemocy w postaci siniaków na rękach.

Wobec takich relacji świadków pośrednich, ale i jednak bezpośrednich w zakresie zachowań oskarżonego i odnoszenia się do pokrzywdzonych, które to relacje dopełniają ich zeznania, relacje M. S., nie mogły obalić oskarżenia. Ocena świadka, kto krzyczał głośnie, czy też jakie słowa mogła dosłyszeć, nie wyklucza zeznań żony oskarżonego, tym bardziej, iż pokrzywdzeni potwierdzili, że E. J. mogła odpowiadać oskarżonemu. Wreszcie i tego nie można pomijać, że świadek zeznawała o „impresach”, a zatem nie da się stwierdzić stanowczo, że istotnie słyszała zdarzenia będące wyrazem znęcania się oskarżonego. Odwołując się do tego świadka obrona zapomina natomiast, że ta sąsiadka nie słyszała zdarzeń z udziałem K. B. (1), czy innych mężczyzn „ze strony żony”, którzy wedle apelującej „wywoływali awantury”.

Analiza wykazu interwencji również nie wypada tak korzystnie dla oskarżonego, jak chciałby to prezentować. Zwracając uwagę godziny nocne podejmowanych interwencji, które przystają do zeznań pokrzywdzonych o wieczorowo- nocnych zachowaniach oskarżonego.

Interesujące jest także, powracając do wątku awantur wywoływanych przez K. B. (1), czy też jego agresji, że w dniu 24.08.2013 r. to pokrzywdzony i jego matka odnieśli obrażenia i to wypada przypomnieć: E. J. w postaci stłuczenia ręki i przedramienia lewego z otarciami naskórka oraz wykręcenia kończyny górnej, a jej syn stłuczenia powłok głowy z otarciami naskórka szyi, które to obrażenia bez potrzeby sięgania po wiadomości specjalne, ocenić trzeba jako pochodzące od aktywności innej osoby i to nie sprowadzającej się do osłaniania się, czy odpychania, ale czynnych ataków, a co najważniejsze korelują z przebiegiem zdarzenia opisywanym przez świadków.

Nie można też zgodzić się wreszcie z twierdzeniem o nieznacznym zniszczeniu drzwi. Można sobie wyobrazić, w jakich kręgach wchodzenie do mieszkania przy użyciu łomu jest zwyczajowo przyjęte, ale nic nie wskazuje na tego rodzaju pochodzenie oskarżonego. Z kolei w normalnych sytuacjach korzystanie z łomu w wypadku zapomnienia kluczy od mieszkania, gdy jedynie małżonka miała być na wyjeździe, a zatem dostęp do mieszkania nie był niemożliwy, gdyż klucze mieli również pozostali pokrzywdzeni, jest nie tyle przesadą, co wyrazem celowości niszczenia mienia. Skoro zaś zniszczenie to dotyczyło drzwi zabezpieczających wejście do mieszkania przed niepowołanymi osobami, owo zniszczenie niezależnie od wartości szkody ocenić należy, jako istotne i dolegliwe.

Sąd Okręgowy podzielił zatem przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, dokonane w oparciu o nią ustalenia faktyczne oraz prawną ocenę zachowania oskarżonego, który znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną E. J. i nad K. B. (1), a psychicznie nad Ż. B. (dziećmi żony, w których wychowaniu uprzednio uczestniczył), a dodatkowo spowodował u żony i jej syna obrażenia ciała wskazane w art. 157 § 2 kk.

Rozpoznając apelację Prokuratora Sąd uwzględnił podniesione w niej zarzuty. Po pierwsze istotnie zastosowany przez Sąd meriti przepis art. a to art. 37 a kk w brzmieniu ustawy od dnia 1 lipca 2015 r. pozwala na orzeczenie kary ograniczenia wolności, ale jedynie w postaci przewidzianej w art. 34 § 1a pkt 1,2 i 4 kk, zatem jednoznacznie ustawodawca wyłączył postać wskazaną w punkcie 3, a zatem zastosowaną przez Sąd I instancji. Powyższe dostrzegł Sąd meriti w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia.

Z drugiej strony Sąd odwoławczy nie zgodził się z wywodami Sądu meriti w zakresie oceny ujawnionych w sprawie okoliczność przez pryzmat dyrektyw wymiaru kary. Sąd, jak to wykazał w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uznał że stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest umiarkowany, jako argument powołując stosunkowo małą intensywność, ale „w dość długim przedziale czasowym oraz z uwagi na rozmiar wyrządzonej szkody w postaci stosunkowo niewielkich obrażeń, jakich pokrzywdzeni doznali”. Trudno się jednak zgodzić, by ta intensywność miała jednak być oderwana od czasu trwania przestępczego zachowania oskarżonego, działania na szkodę trojga pokrzywdzonych, co wypada podkreślić również wówczas, gdy pod opieką Ż. B. było jej maleńkie dziecko. O stopniu lekceważenia przez oskarżonego zasad współżycia społecznego przekonuje również sposób wykazywania swoich racji, jak chociażby owo wejście do mieszkania z użyciem łomu. Stopień doznanych obrażeń również nie

może być argumentem na korzyść, skoro oskarżony wypełnił dodatkowo znamiona innego przepisu ustawy karnej i co należy podkreślić dwukrotnie względem żony i jednokrotnie jej syna, tym samym doprowadzając do potrzeby zastosowania kumulatywnej kwalifikacji, co każdorazowo jest okolicznością obciążającą. Nie można też przeceniać postawy oskarżonego w postaci zaprzestania kontaktowania się z pokrzywdzonymi, kiedy jest to wynikiem stosowania środka zapobiegawczego i pozostaje w sferze obowiązków procesowych oskarżonego. Oskarżony był osobą niekaraną w chwili czynu, niemniej jednak popełnił przestępstwo, za które został prawomocnie skazany, a skierowane przeciwko innemu dobru prawem chronionemu, co wskazuje, że jego postawy względem przestrzegania porządku prawnego i prognozy nie można oceniać tak pozytywnie, jak wynikało to z decyzji Sądu meriti.

Dlatego dzieląc również argumentację oskarżyciela publicznego w zakresie oceny stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz względów prewencyjnych Sąd odwoławczy uznał, że wobec J. J. należy orzec karę wedle zagrożenia przewidzianego w przepisie części szczególnej Kodeksu karnego. Przy tym uznając, że adekwatną wobec naprowadzonych wyżej okoliczności jest kara 1 roku pozbawienia wolności, przychylić się należało również do oceny okoliczności wskazujących na przewidywanie, że fakt skazania i połączone z zastosowaniem środka probacyjnego obowiązku, w sposób wystarczający wykażą oskarżonemu naganność, karalność jego zachowania oraz konieczność ponoszenia konsekwencji prawnych i dolegliwości związanych z karą, oceniając przy tym, że trzyletni okres próby pozwoli na należyłą weryfikację postawy oskarżonego.

Orzekając karę, wykonanie jej warunkowo zawieszając oraz stosując środki towarzyszące probacji Sąd Okręgowy zastosował ustawę uprzednio obowiązującą, a zatem przed dniem 1.07.2015 r. (z uwzględnieniem daty czynu, a nie w jakiegokolwiek wcześniejszej postaci), jako względniejszą.

Zgodnie z art. 4. § 1 Kodeksu karnego- jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawy. Prymat ma, zatem zastosowanie ustawy nowej, a uprzednio obowiązującą należy stosować jedynie w wypadku, gdy in concreto jest ona względniejszą dla oskarżonego.

Sąd odwoławczy doszedł bowiem do wniosku, że orzeczone obowiązki są wystarczające dla kontroli postawy oskarżonego i nie ma konieczności obostrzenia ich dozorem kuratora, a taki w myśl ustawy nowej byłby obligatoryjny. Oczywiście kurator w czasie wykonywania kary będzie również uczestniczył w postępowaniu wykonawczym w niniejszej sprawie, ale jego stały nadzór nad oskarżonym nie jest konieczny dla spełnienia celów kary.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok uchylając orzeczenie o karze i za czyn przypisany oskarżonemu skazując J. J. na karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat; nakładając obowiązki: powstrzymania się od nadużycia alkoholu, powstrzymania się od bezpośredniego kontaktowania z pokrzywdzonymi Ż. B. i K. B. (1), powstrzymania się od kontaktowania z E. J. z wyjątkiem spraw związanych z uregulowaniem sytuacji małżeńskiej oraz majątku dorobkowego małżonków, opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z E. J. określając, iż oskarżony kontaktował się będzie z E. J. wyłącznie w sprawach związanych z uregulowaniem sytuacji małżeńskiej oraz majątku dorobkowego małżonków, za zgodą wymienionej.

W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymano w mocy o kosztach postępowania odwoławczego na zasadach ogólnych.